

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 25 kop. Drobną ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostarczonych opłat, „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Ś. + P.

Z RYMWID-MICKIEWICZÓW

Polixena LASKOWICZOWA

opatrzone Św. Sakramentami zasęga w Bogu dnia 13 maja 1915 roku w wieku lat 84.

Ekspozycja zwłok z mieszkania ul. Zarzecka domu № 10 do kościoła po Bernardyńskim odbędzie się 14 maja o godzinie 8-ej wiecz.

Nabożeństwo żałobne 15 maja o godzinie 9 1/2 r., poczem nastąpi ekspozycja zwłok na dworze kolejowy i pogrzeb w grobach rodzinnych w Lidzie.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu.

Syn, synowa, wnuczki i wnuki.

W sobotę 16 (29) maja odbędzie się poświęcenie pomnika na grobie

Ś. + P.

ZENONA GIECEWICZA

Msza żałobna rozpocznie się o godz. 10 (czas miejsc.) w kaplicy emmentarnej na Rosie.

Do wiadomości naszej Szanownej Klienteli
MOSKIEWSKI MAGAZYN TOWARÓW JEDWABNYCH
L. NOCHUMSONA,
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Wielką, dom br. Muchnych № 86, koło Soboru.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

W Czwartek 14 (27) maja.

O godz. 8 punktualnie po raz dziewiąty:

„WARSZAWKA I KRAKUSIK”

revue w 5-ciu odsłonach, St. Kiedrzyńskiego i L. Reynela.

Kasa teatralna otwarta od g. 11-ej do 2-ej i od 5-ej po poł. W Niedzielę i święta przez cały dzień.

D-r C. KONECZNY

chirurgia jamy ustnej, choroby zębów, nowotwory w zębnych zębach.
Zandarmki № 9. 10—12, 4—6, prócz niedziel.

Informacje i pogłoski.

W sprawie dróg bocznych.

Gubernator wileński, z upoważnienia głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego, ogłosił następujące postanowienie obowiązujące:

„Zabrania się kopania rowów po-przecznych na drogach bocznych, idących wzdłuż szos i obok nich. Winni pogwałcenia tego zakazu nęgać karze do 3 tys. rb. lub więzieniu do 3 miesięcy”.

O sklepach spożywczych na liniach kolejowych.

J. C. W. Naczelnik Zwierzchnik spraw sanitarnych i ewakuacyjnych polecił na wszystkich liniach kolei Północno-Zachodnich, aby na pociągach sanitarnych w miejscach ich przystanków były otwierane sklepy spożywcze, by dać możność rannym i chorym żołnierzom zaopatrywać się w niezbędne dla nich drobne artykuły codziennego użytku.

Depesze w jęz. niemieckim.

Główny zarząd poczt i telegrafów zakazał przyjmowania wewnętrznych depesz w języku niemieckim.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w czwartek — św. Bonifacego M.; według nowego stylu — św. Bedy W. D. K. Jana. Jutro — św. Zofii Wdowy M.; według nowego stylu — św. Augustyna.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Ks. kanonik Olszewski w czasie Zielonych Świąt w wileńskim kościele po-Bonifraterskim słuchał spowiedzi i śpiewał sumę. Wiadomość powyższą „Viltis” zaopatruje uwagą, że widocznie został cofnięty cyrkularz ks. Administratora diec. wileńskiej, wydany przed Wielkanocą, a zakazujący ks. Olszewskiemu spełniania posług duchownych w obrębie tej diecezji.

Jednocześnie „Viltis” w odpowiedzi na redakcji w Nr. 104 podała do wiadomości, że wobec tego przerywa dalszy ciąg ogłaszania nazwisk osób, które się podpisały pod adresem litwinów kowieńskich, wyrażającym współczucie i uznanie dla ks. Olszewskiego.

— Język litewski w kościele św. Jakuba. W drugim dniu Zielonych Świąt z ambony kościoła św. Katarzyny ogłoszono, że zaczynając od przyszłej niedzieli d. 17 (30) bm., w kościele św. Jakuba i Filipa na Łukiszkach co niedzielę i święto odbywać się będzie nabożeństwo z kazaniem i śpiewami w języku litewskim. Inowacja ta zostaje wprowadzona na czas wojny.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim. (Komunikat). Dziś po raz 9-ty cięsnąca się wielkimi powodzeniem pełna wowy i humoru równość „Warszawka i Krakusik” w 5 odsłonach St. Kiedrzyńskiego i L. Reynela. Początek o g. 8-ej wiecz.

W niedzielę 17 (30) maja o godz. 3-ej po poł. po cenach niższych na ogólnie żądanie dana będzie sztuka historyczna H. Sienkiewicza w 5 odsłonach „Ogniem i Mieczem”. Sprzedaż biletów na to widowisko kasa teatru już rozpoczęła.

W próbach operetki w 3-ach aktach „Gri-gri”. Kasa teatralna otwarta od g. 11 do 2 i od 5-ej po poł. W niedzielę i święta przez cały dzień.

STOWARZYSZENIA.

— Ogólne zgromadzenie. Dn. 19 bm. (1 czerwca) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Północno-Zachodniego Towarzystwa dla nadzoru nad kotłami parowymi. Program obrad obejmuje: sprawozdanie z działalności, preliminarz budżetu na 1915 r., przyznanie prawa zarządowi wykreślenia członków, nie opłacających składek i

wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.

— Białoruskie Tow. pomocy ofiarom wojny utworzyło się w Wilnie. Na zgromadzeniu organizacyjnym we wtorek przewodniczył W. Ignatowski, sekretarzem był E. Budzko. Tow. ma działać w obrębie pięciu guberni: wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskiej. Pomoc ofiarom wojny ma być okazywana zarówno w miejscach zniszczenia, jak i bezdomnym zbiegłom. Istnieje projekt otwarcia oddziałów Towarzystwa.

Do zarządu obrani zostali: Aleks. Bindziuk, Bujnicki, ks. Hrynkiwicz, Iwanowski, Lastowski, Luckiewicz Ant., ks. Sawicki, Stolyhwo; na kandydatów: Klim, Luckiewicz Jan, Perebillo. Do komisji rewizyjnej: Budzko, Mochow, Prozorow, Boncz-Osmolowski, Radkiewicz, Rusiecki.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Prowiantowanie miasta. Dn. 11 (24) bm. na stację towarową w Wilnie przybyło 65 wagonów z towarami, mianowicie: 2 maki, 2 zboża, 1 cukru, 7 innych artykułów spożywczych, jak to: makarony, kartofle, otręby, kawa, herbata itp., 5 nafty, 4 drzewa; 14 mięsa i 30 różnych innych towarów (manufaktura, wyroby z żelaza itp.).

— W rzeźni miejskiej. Dn. 12 (25) bm. zabito: 38 wołów stepowych, 47 krajowych, 19 sztuk bydła rogatego dla armii, 206 cieląt, 5 owiec i 137 wieprzy. Pozostało na targowisku bydłem na d. 13 (26) bm.: 29 wołów stepowych i 139 krajowych.

S A D Y.

— Sprawa wyznaniowa. Wczoraj izba sądowa rozpatrywała w drodze apelacyjnej sprawę wikarego z Rakowa, ks. Stanisława Misiewicz i włościan Piotra i Anny Rabców, oraz Wincentego i Heleny Rabców. Włoszczanie byli skazani przez miński sąd okręgowy na drobne terminy więzienia za ochrzczenie swych dzieci według obrządku rzymsko-katolickiego, zaś wikary na 25 rb. kary i trzy-miesięczne usunięcie od obowiązków za dopuszczenie do spowiedzi i komunię św. niepełnoletniej prawosławnej Olgi Rabców.

Izba sądowa wszystkich oskarżonych uniewinniła.

— Za obrazę osoby duchownej. Włościanin Kuźma Szyszko w podaniu na imię mińskiego i turobińskiego episkopa prawosławnego ubliżając o. Sergiusza Migaję i za to został skazany przez miński sąd okręgowy i wileńską izbę sądową na 3 tygodnie aresztu policyjnego.

— Za obrazę Majestatu. Onegdaj wileńska izba sądowa bez udziału przedstawicieli stanów skazała leka Cegielnickiego i Michała Wanagietę z cz. 2 paragrafu 103 kodeksu kryminalnego za zaoczna obrazę Majestatu na 6 miesięcy więzienia każdego. Obaj siedzieli w więzieniu od d. 15 (28) stycznia.

R Ó Ż N E.

— Wypłata za rekwirowane konie i wozy. Jak pisałmy, Wil. Tow. Rolnicze zwróciło się z prośbą do głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego o przyspieszenie wypłaty włościanom za konie i wozy zarekwirowane w jesieni r. z.

Obecnie kancelaria głównego naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego zawiadomiła Towarzystwo Rolnicze, że wypłata pieniędzy wkrótce się rozpocznie.

— Przenosiny. Czasowo przeniesiony do Wilna powiatowy kowieński urząd powinności wojskowej wczoraj wyruszył do Janowa, gdzie rozpocznie swą czynność.

W Y P A D K I.

— Zamachy samobójcze. Wczoraj na ul. Rzeźniczej upadła na chodnik z objawami zatrucia się niejaką Chają Millerówną. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją do szpitala Żydowskiego. Zamieszkała w d. Nr. 15 przy ul. Mostowej 19-letnia Wiktorja Kopistówna w zamierze samobójczym napiła się esencji octowej. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy odwoziło ją do szpitala św. Jakuba.

— Ofiary wojny. Wczoraj na dworze kolejowy w Wilnie przywieziono z gub. kowieńskiej rannych nieśkon-ców pow. okręgowego: Żłotowa Kłeta, Antoniego Piotroka, Katarzynę Tarasiewiczową, Wincentego Maciejewskiego i Piotra Haliczkę.

Maciejewski opowiadał następujące szczegóły o okolicznościach, w których został ranny: Zona jego wyszła z izby celem wyszukania gdzieś jakiegoś produktu spożywczego, gdyż głód już zaczął panować w obozie. Dokoła rozlegała się bez przerwy kanonada, gdyż w pobliżu były okopy rosyjskie i niemieckie. Kobieta długo nie wracała. Zaniepokojony M. sam się udał na poszukiwanie żony i jadła, gdy wtłem odłamkami pocisku armatniego został ranny w nogę i w rękę i padł na zie-

mie, tracąc przytomność. Podobno cały dzień musiał w ten sposób bez pomocy przeleżeć w polu, aż znalazłono go i odesłano na punkt opatrunkowy. Później, gdy już odzyskał przytomność, rozglądając się z noszy, na których go nieśli sanitariusze, po dołach znajomych polach, ujrzał zwłoki swej zabitej żony... Obok niej leżał pies z odciętą głową, który znalazł śmierć o-bok swej gospodyni...

Z Królestwa.

× Telegram do narodu włoskiego. Jak informuje „Dziennik” warszawski Warszawa przyjęła radośnie wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Włochy. Przygotowano pośpiesznie depesze do narodu włoskiego, opatrzone licznymi podpisami Polaków, która wita armię Włochów przy rozpoczęciu nowego dzieła w akcji zniaczenia barbarzyńskich, wraz z gorącymi życzeniami odniesienia triumfów na polu walki.

Depesza ta już wysłana została do Rzymu.

Z Galicji.

Z Łwowa. „Najwyższy W.” w depeszy ze Łwowa pod datą 11 (24) bm. informuje:

WOJNA.

Z frontu wschodniego.

(AP.). „Arm. Wiestnik” z dn. 12 (25) bm. donosi:

Na terenie poza Wisłą w tych dniach w niektórych kierunkach trwają w dalszym ciągu naporczywe walki.

Okolo godz. 10 rano w d. 9 (22) bm. w okolicach Bilgoraja przeciwnik znacznymi siłami przeszedł do energicznej ofensywy. Wojska nasze spotkały nieprzyjaciela kontratakami i odrzuciły do rejonu Tarnobrzegu. W ciągu 9 (22) bm. nieprzyjacieli usiłował ostrożnie, niewielkimi oddziałami posunąć się naprzód, lecz strzałami naszymi oddziały te zostały rozproszone.

W d. 10 (23) bm. szereg uderowań przeciwnika, aby zaatakować nasze oddziały w okolicach Przepiórowa, został odparty bagnetami z dużymi dla nieprzyjaciela stratami.

W nocy na 11 (24) bm. w rejonie Starachowice oddziały nasze wyparły przeciwnika z jego szanów i na jego karkach wtargnęły na most przez rzekę Kamienną. Most zniszczyliśmy.

W Galicji na terytorjum Sanu walki, które przycichły od 8 (21) bm. zaczęły się znów na niektórych punktach rozwijać od rana d. 11 (24) bm. O świcie tego dnia niemiecy atakowali nasz rejon Cetula — Olechowa, lecz strzałami naszymi zostali powstrzymani.

W okolicy na południo-zachód od Bobrowka austriacy i niemiecy dokonali ataków energicznych, które zostały odparte z ogromnymi dla przeciwnika stratami.

W okolicach Przemyśla w ciągu dni ostatnich spokojnie.

W kierunku na Mező-Laborez wojska nasze zdobyły Burezyce, gdzie wzięto do niewoli 14 oficerów 446 żołnierzy, oraz zdobyto minomiot i trzy karabiny maszynowe.

W tymże dniu zdobyliśmy wsie Ostrow i Roszczę i wzięliśmy tu do niewoli 5 oficerów, 276 żołnierzy oraz zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe.

W d. 9 (22) bm. w innym kierunku w okolicach Czernikowa i Dolubowa przy pomocy artylerji i samochodów opancerzonych zajęliśmy pozycję przeciwnika, który tu poniósł porażkę. Na razie zarejestrowano jeńców: 21 oficerów, 1500 żołnierzy. Zdobyliśmy tu 7 karabinów maszynowych, reflektor i wiele innej zdobyczy wojennej.

W d. 10 (23) bm. niemiecy atakowali nasze wojska w rejonie Tomanowie i Prikuta, lecz zostali odparci naszym ogniem ręcznym i baterijnym z ogromnymi stratami. W tymże dniu artylerja nasza kilkakrotnie pomyślnie ostrzeliwała przeciwnika.

Rano w d. 11 (24) bm. na jednym z naszych punktów po huraganowym ogniu baterijnym zwarte masy niemieców zaatakowały wojska nasze. W tym rejonie toczy się zacięta walka.

W okolicach Królenie i Ostrożca szereg ataków, dokonanych przez przeciwnika od rana 11 (24) bm. został przez nas odparty, przyczem w

„Bez przerwy nadechodzące prywatne wiadomości o wspaniałych powodzeniach armji rosyjskiej w okolicach Dniestru i Sanu przywracają normalny nastrój w mieście. Trwająca w ciągu kilku dni spekulacja na tle masowej sprzedaży towarów przez kupców rosyjskich ustala. Przerwanie umowy znowu są przywracane i wypełniane.

Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Włochy Austrii wywarła olbrzymie wrażenie w mieście. Nastrój podniecony. Ulice i place przepełnione były publicznością, chwytającą nadzwyczajne dodatki gazet i z ożywieniem komentującą nowe to wydarzenie. W ogrodach i na bulwarach gra kilka orkiestr wojskowych. Rządowo oraz prywatnie budynki przybrano flagami narodowymi. Na budynku general-gubernatora wzniesiono flagę włoską.

Z Rosji.

** Sprawa prasowa. (AP.). Sąd okręgowy petrogradzki uniewinnił redaktora gaz. „Riecz”, Iwanowa, oskarżonego z art. 1034 za wydrukowanie w październiku r. ub. artykułu p. t. „Nasza zdolność obrony”.

** Ulewa i powódź. (AP.). Z Płanigorska donoszą o niezwykłej ulewie, jaka tam miała miejsce w wtorek. Początkowo ona zaniechała szkody. Niżej leżące dzielnice miasta są zatopione.

okolicy Ostrożca strzaly nasze zmniejszyły go do bezładnej nieczci.

Od wieczora d. 10 (23) bm. niemiecy zaczęli ostrzeliwać nasze wojska w okolicy Neutrofu i w nocy na 11 (24) bm. przeszli do ataku i dotarli do naszych zagrożeń drutowych, lecz zostali odparci.

W okolicy Bonji w d. 10 (23) bm. nasz ogień armatni rozproszył kolumnę przeciwnika, składającą się z piechoty i konnicy.

W rejonie nadniestrzańskim w tych dniach miejscami trwał rzadki ogień armatni i wymiana strzałów wywiadów.

W dn. 10 (23) bm. przeciwnik szczególnie intensywnie ostrzeliwał z armat Bojan.

Nastrój Warszawy.

Do „Birz. Wied.” telegrafują z Warszawy, że pewien niepokój, który w ostatnich dniach panował w Warszawie, znikł, a ludność jest zupełnie spokojna. Z rozmowy, mianej z wysoko osobistością, korespondent „Birz. Wied.” odniósł wrażenie, że Warszawa nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Wojna z Turcją.

(AP.). Komunikat sztabu armji kan-kazkiej z d. 10 (23) bm.:

W kierunku nadmorskim zwykła wymiana strzałów. W kierunku na Sarykamysz i w okolicy Kizel i przędzy Derbentu turecy usiłowali przejść do ofensywy, lecz zostali odrzućni na zachód. Na innych kierunkach bez zmian.

Z frontu zachodniego.

(AP.). Komunikat paryski z d. 12 (25) bm. wieczorny donosi, że na północ od Arras po szeregu ataków francuzi znów posunęli się naprzód.

Na północ od Angre francuzi zdobyli czołową część silnej fortyfikacji niemieckiej, zwanej „Desornay Tom”. W tymże okręgu francuzi zdobyli inną, również silnie ufortyfikowaną pozycję niemiecką.

Na północ od szosy z Exmoule do Souchet francuzi zajęli na szerokości kilometra cały wielki szaniec niemiecki, przez dwa tygodnie ponosiły francuzi znaczne posunięci się naprzód w wówozie de Beuve, do którego przez czas dłuższy nie dawała dostępu artylerja niemiecka i w którym umocnienia obronne niemieców były b. silne. Wreszcie posunęli się cokolwiek wojska francuskie od Souchet w kierunku zamku Carley.

Na reszcie frontu nie ważniejszego.

(AP.). General French pod datą 12 (25) bm. donosi: Niektóre punkty frontu naszego na wschód od Ypres zostały wczoraj przez nas stracone podczas ataku nieprzyjaciela, który posilkował się gazami duszącymi. Punkty te pozostają w rękach niemieców. Ilość zrytych przez niemieców w tej walce gazów przechodzi wszystko co było do tej pory. Na froncie 5 mil (angielskich) wyrzucano gaz z cylindrów przez 4 i pół godziny, a oprócz tego front nasz był ostrzeliwany pociskami wydającymi gazy duszące. W niektórych punktach słupy dymu podnosiły się na 40 stóp. Doświadczenie wykazało, że

